

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. na miesiąc 30 mil. mk. lub 75000 mkp., do Polski 30 mil. mk. lub 75000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 45 mk. za rządęk jednolamowy. Wiersz reklam. 200 mk. razy 100.000.000 wedle klucza związku wydawców gazet. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Telefon 531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 19466.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na sobotę 25 listopada 1923 r.

Nr. 265.

Dwie mowy ministra Dmowskiego.

Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu polskiego w dniu 16 bm. zabrał dwukrotnie głos nowy minister spraw zagranicznych Polski pan Roman Dmowski. W pierwszym przemówieniu powiedział on m. i. co następuje:

„Od objęcia przezemnie urzędu ministra spraw zagranicznych poraz pierwszy mam zaszczyt spotkać się z szanownymi panami. Wyjaśnienie moje poprzedzam więc małym wstępem. Dążeniem moim jest, aby polityka zagraniczna państwa stanowiła zgodny, zamknięty w sobie system i aby wszystkie jej kroki były wynikiem konsekwentnym założeń ogólnych. W systemie polityki zagranicznej punktem wyjścia są dla mnie dwa fakty: pierwszy fakt ten, że od niedawna mamy granice uznane przez mocarstwa i kwestia granic przestała dla nas istnieć, a Polską jest państwem na ściśle określonym terytorjum. Drugi fakt, to nasze położenie wewnętrzne, w którym na pierwszym planie znajduje się potrzeba uzdrowienia naszego skarbu. Z tych dwóch założeń wychodząc, uważam, że polityka nasza musi być jaknajściślej pokojową. Wynika to już z faktu, że posiadamy uznane granice i mamy możliwość przez to prowadzenia polityki pokojowej. Chcąc zaś uzdrowić nasz skarb, musimy dążyć do zachowania pokoju. Polityka nasza zagraniczna musi się opierać na następujących zasadach: 1. na poszanowaniu i jaknajściślej przestrzeganiu wykonania traktatów; 2. na nieinterwencji w sprawy sąsiadów i innych państw; 3. dążąc do jaknajszerszego rozwinięcia naszych stosunków handlowych ze światem i ułożenia ekonomicznego współzwiązania z państwami.

W sprawach aktualnych uważam za konieczne stosować konsekwencje, wypływające z naszkicowanego powyżej ogólnego systemu polityki i to zarówno kiedy idzie o sprawę stosunków między Polską a Rzeczpospolitą rosyjską, czy też o sprawę Kłajpedy i inne.

Po dyskusji zabrał głos powtórnie p. Dmowski. Między innem oświadczył:

„Poruszono tutaj sprawę naszego stosunku do mocarstw. Otóż stosunek ten jest dwójakiego rodzaju. Jeden pochodził z czasów wielkiej wojny. Jest to stosunek do tych wszystkich wielkich mocarstw, które odniosły zwycięstwo i dzięki którym Polska odzyskała niepodległość. Związek moralny z tymi państwami i opierający się na nim stosunek polityczny nie jest bynajmniej skończony i nie przestaje kierować naszą polityką. Drugi nasz stosunek, wynikający z położenia powojennego, jest to związek z Rzeczpospolitą francuską, z którą jesteśmy przemyślnie Francją ze względu na swoje położenie geograficzne i na możliwe niebezpieczeństwa z tego wynikające jest najbliższą zainteresowana w ściśle wykonaniu traktatu wersalskiego i wskutek tego w swej polityce kładzie szczególny nacisk na wykonanie tego traktatu. Również najbliższą zainteresowaną w przestrzeganiu i ściśle wykonaniu traktatu są te wszystkie państwa, które im zawdzięczają bądź zjednoczenie narodowe, bądź powrót do niepodległego bytu. To wiąże je z polityką Francji, w szczególności zaś nasze państwo, i to łączy naszą politykę z polityką francuską. Jednakże, jak słusznie tu zauważył mój kolega p. Seyda, musimy pamiętać, że Francja jest wielkim mocarstwem, czuwającym nad wykonaniem traktatu i ma z tego tytułu szczególne prawa i obowiązki. Muszę tu zaznaczyć, że polityka Francji jest ściśle pokojową, że jako państwo, które najwięcej poniosło ofiar w wielkiej wojnie jest ona jaknajbardziej zainteresowana w utrzymaniu pokoju — mówię to na zasadzie bliższej znajomości polityki francuskiej i ludzi, którzy nią kierują, którzy, jak pan Poincaré, zajmują tak doniosłe stanowisko w dzisiejszej polityce międzynarodowej. Z tą właśnie polityką, dążącą do utrwalenia pokoju, naszym obowiązkiem jest współdziałać w granicach, w których to do nas należy.

Uważam, że polityka musi się opierać na poczuciu obowiązku i odpowiedzialności. My mamy odpowiedzialność względem swego państwa, którego byt zabezpieczyć jest naszym obowiązkiem, względem jego obywateli, względem jego ludu, którego położenie ekonomiczne jest dziś bardzo ciężkie, ale obok tego

Burzliwe posiedzenie parlamentu.

Berlin, 22. 11. Kanclerz niemiecki wygłosił swoją mowę z powodu okropnego hałasu komunistów. Komuniści oburzili się na policję, która znajdować się miała w sali parlamentarnej. Poseł komunistyczny Remelle wykluczony został z posiedzenia.

Przemawiali mówcy opozycji: socjalista Wels i nacjonalista Hergt. O mowie Hergta pisze organ „Deutsche Volkspartei“ „Königsb. Allg. Ztg.“ że na rzeczowe poglądy nacjonalistów można się godzić zupełnie.

Mowa kanclerza Rzeszy Dr. Stresemanna.

Berlin, 22. 11. Kanclerz wygłosił dziś rano swoją mowę. Występował przeciwko zarzutom socjalistów, komunistów i nacjonalistów. Wzrost skrajnego nacjonalizmu i komunizmu w Niemczech przypisywał kanclerz jak zwykle Francji. Na zarzut nacjonalistów, że rząd konferuje z Francją, odpowiedział kanclerz, że próby w tym kierunku uczynić należy nawet bez widoków powodzenia. Kanclerz nazwał skandalem w historii narodów rzekomy fakt, że odpowiedzialny rząd w Niemczech od obrad w sprawie podjęcia pracy w zagłębiu Ruhry został wykluczony.

Mowa kanclerza nowych myśli i momentów nie przyniosła. Zdaje się, że kanclerz zaufania nie otrzyma.

Noty Koalicji do Niemiec.

Paryż, 21. 11. Rząd Rzeszy niemieckiej odebrał notę podpisaną przez premiera francuskiego w sprawie powrotu kronpryncy. Poincaré czyni Rzeszę Niemiecką za wszelkie skutki powrotu kronpryncy odpowiedzialną.

Druga nota rady ambasadorów dotyczy podjęcia kontroli militarnej w Niemczech. Gdyby co do tej kwestji nastąpiła obstrukcja władzy niemieckiej lub obywateli niemieckich natenczas rządy koalicyjne zastosują środki potrzebne, celem wykonania przepisów traktatu wersalskiego.

Zupełna jednomyślność sprzymierzonych.

Berlin, 22. 11. (AW) Według otrzymanych przez nas informacji z Paryża, rada ambasadorów zebrała się wczoraj o godzinie 6 wieczór celem powzięcia ostatecznych uchwał w sprawie powrotu ekskronpryncy i przywrócenia międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech. Obrady konferencji ambasadorów przebiegły najzupełniej zadowalająco. O przebiegu narad został wydany oficjalny komunikat. Obie noty, które z wyniku wczorajszych narad rada ambasadorów postanowiła wystosować do Niemiec, zostały wczoraj jeszcze doręczone niemieckiemu chargé d'affaires w Paryżu, baronowi Hoesch, i też podane do publicznej wiadomości.

mamy odpowiedzialność wobec Europy i wobec tych państw, przy których pomocy ożyliśmy byt niezawisły. Mamy obowiązek kierować naszą polityką tak, aby gospodarczo podnieść kraj, uzdrowić jego finanse, i poprawić byt jego obywateli, w szczególności klas pracujących, a jednocześnie mamy obowiązek przyczynić się do utrwalenia pokoju i uzdrowienia stosunków gospodarczych w Europie. Ten obowiązek spełnimy przez politykę pokojową, dążącą do jaknajszerszego rozwoju stosunków ekonomicznych ze światem.

Chciałbym, ażeby tę naszą politykę zrozumieli dobrze nie tylko u nas, ale i nazewnątrz, żeby ją zrozumieli nie jako oświadczenie dyplomatyczne, jak to jeden z panów posłów chciał pojąć. Trzymam się w polityce zasady, że najróżniejszą odległością między dwoma punktami jest linia prosta i że polityka zyskuje tylko na szczerości i uczciwości. Chciałbym, żeby wszędzie to widziano i rozumiano, że nasza polityka nie chodzi po drogach krętych, że ma jasne i wyraźne cele i że prosto, uczciwie do nich zmierza.

Zgadzam się z tymi panami posłami, którzy wskazywali na niebezpieczeństwa naszego położenia i na znaczenie dla nas możliwych wypadków w Niemczech. Uznaję, że zarówno możliwość przewrotu komunistycznego, jak również oparowanie Niemiec przez żywoty nacjonalistyczno-monarchistyczne mogłoby pociągnąć za sobą poważne niebezpieczeństwo dla naszego państwa. Nie do nas wszakże należy interwencja w tych sprawach: naszym obowiązkiem jest bacznie obserwować rozwój stosunków i być gotowymi do obrony naszych interesów i pokoju, gdyby się zjawiała tego konieczność wskutek ich zagrożenia.

W sprawie stosunku do sowieków, potem co było tu powiedziane, mam tylko do naminięcia, iż podzielałem zdanie tych panów posłów, którzy podkreślali, że powinniśmy dążyć do jaknajszybszego zawarcia traktatu handlowego z sowiekami, nie mogąc tylko uznać zarzutu, iż błędem było, żeśmy rokowań w tym względzie nie przeprowadzili podczas pobytu delegata sowieckiego p. Koppa w Warszawie. Do prowadzenia pertraktacji trzeba, żeby obie strony ich chciały. Cel podróży p. Koppa był inny. Gdy nie osiągnął naszej zgody na formułę polityczną w sprawie tran-

zytu, stracił zainteresowanie co do innych punktów, dotyczących wykonania traktatu ryskiego; nie podobna go było przemocą zatrzymać. Niewątpliwie i druga strona uzna, że traktat handlowy jest dla obu państw pożądany. Podzielałem zupełnie zdanie p. posła Dąbskiego, że komisja spraw zagranicznych dotychczas za mało się interesowała sprawami reewakuacji i repatriacji na zasadzie traktatu ryskiego i że pożądanym jest bardzo poświęcenie posiedzenia komisji wysłuchaniu tych, którzy temi sprawami kierują.

Prusy Wschodnie.

(Przez „Obserwatora“.)

Superintendent Wedemann z Olsztyna i jego wojskowa „służba Boża“.

W „Die Welt am Montag“ czytamy, że superintendent Wedemann w mowie swojej wygłoszonej z okazji poświęcenia pomnika w Olsztynie, oświadczył, że służba wojskowa była służbą Bożą, „Das war Geist vom Gest Jesu“!

Dr. Frosch w „Die Welt am Montag“ wyraża z tego powodu swoje oburzenie i powiada, że służba wojskowa w Prusach była dla ludzi myślących piekłem, ale nie służbą Bożą.

Dr. Frosch ma rację. Wszyscy, którzy służyli w cesarskiej armii wiedzą czym była służba wojskowa w wojsku pruskim. Brzmia każdemu z nas w uszach przekleństwa podoficerów pruskich. Każdy pamięta jak go przy wojsku „szlifowano“. „Sch eisen werde ich euch Hunde, dass euch...“ Tych przekleństw i świąstwow nawet powtarzać nie można. A do tego przychodziło często „Backenzähne polieren“, nieludzkie zękanie się „starych chłopów“ nad rekrutami i różne inne wymysły straszliwe, na wspomnienie których włosy na głowie stawały.

I to miała być służba Boża? A w wojnie co się działo? Czy wpychanie bałgnetów w pierś żołnierzy nieprzyjacielskich, a może nawet rodaków i braci było także służbą Bożą? Czy te miliony trupów poległych to służba Boża?

Mamy przed sobą „Allensteiner Zeitung“ z 29 października br., z której się przekonujemy, że p. Superintendent rzeczywiście tak powiedział. Oto jego własne słowa:

„Wie schön war dieser Name für ihre Waffenzzeit! Dienstjahr! Sie dienten 2 Jahre, 1 Jahr, 12 Jahr! Brüder, das war auch Gottesdienst an den eigenen Brüdern, an Vater, an Mutter, an der Heimat, das war Erfüllung eines göttlichen Auftrages. Das war Geist vom Geist Jesu, der nicht geboren war, sich dienen zu lassen, sondern zu dienen und sein Leben zu geben für viele.“

Niesłychane!

Kolonizacja na Mazurach.

Pisaliśmy przed kilku dniami o kolonizacji na Mazurach. Dopominał się swego czasu o osiedlanie Niemców na Mazurach znany przywódca Niemców podczas plebiscytu p. Worgitzki. Przypominamy również, co swego czasu pisał hrabia Stolberg-Wernigerode w „Königsb. Allg. Zeitung“ (Nr. 158):

„Ostpreussen ist ein von fremden Völkern umbräutes abgeschnürtes Gebiet, Pommern, Brandenburg, Schlesien sind wieder oder in erweitertem Umfange Grenzlande geworden. Da gilt es mehr als vor dem Kriege einen lebendigen Grenzwall deutscher Bauern zu schaffen.“

Poświęcajmy sprawie kolonizacji w Prusach Wschodnich baczną uwagę. Oni skarżą się bowiem, że Polska się kolonistów niemieckich wyzbywa, a sami w polskich dzielnicach w Niemczech kolonistów niemieckich osiedlają.

Faktem jest, że koloniści niemieccy u nas już są i dopominają się nawet specjalnych praw dla siebie. Jak z „Königsb. Allg. Zeitung“ (zdaje się wydanie niedzielne) wynika, żądają oni drzewa budulcowego z lasów fiskalnych i uwolnienia od podatków.

„Warmia“

Organem nacjonalistów.

Pan Hönnekes, przewodniczący wschodniopruskiej partii centrowej ogłasza urzędowo, że „Warmia“ już nie jest organem centrowców. „Warmia“ otrzymała kredyt od związku prasowego w Prusach Wschodnich, który w pierwszej linii popiera prasę nacjonalistyczną.

Wczoraj dopiero pewien wybitny centrowiec oświadczył mi, że w kołach centrowców, którym się umizgi partii do nacjonalistów nie podobają, panuje z powodu wydania „Warmji“ w ręce nacjonalistów wielkie oburzenie.

Furor teutonicus = 130 Verräter gefallen.

Takim tytułem ozdabia „Königsberger Allg. Ztg.“ telegram dotyczący zabicia 130 separatystów w Nadrenji przez ludność miejscową. Straszliwa to nieważność. Wątpimy atoli czy Prusacy przez swoją uciechę z zabicia 130 Nadreńczyków przyczynią się do polepszenia stosunku pomiędzy Nadrenją a Prusami.

„Kurjer Poznański“ i my.

„Kurjer Poznański“ zamieszcza w nr. 265 artykuły nasze „Krzyżacy w Prusach Wschodnich“ oraz „Krwawy dzień w Krakowie i nacjonalisci wschodniopruscy“. W prasie polskiej pojawiły się również artykuły nasze dotyczące stosunków Polaków w Niemczech do Litwinów i Serbo-Łużyczan.



Kuba z pod Wartemborka gada:

Dajta mi święty spokój, panie redaktor. Chcieliście, a więc gadałem po niemiecku. Chęta, to będę wama gadał i po francusku, po angielsku lub po włosku, ale dajta mi przynajmniej 2 biljony, czyli 2 goldmarki za jedno gadanie. A wieta, że jedna goldmarka, to dzisiaj biljon. Ci, co mnie słuchali, i wówczas gazetę zapisali, ci dzisiaj nie żalują. Ci co mnie nie słuchali, zapłacą 800 miliardów więcej. Dzisiaj tyłko chyżo uwijać się trzeba i mieć, jak to pisali pan redaktor, głowę na karku. Wieta co dziś kosztuje rejsa do Wartemborka? Jedźta, a się dowieta. Ja Kuba z pod Wartemborka kupilem sobie miesięczny bilet i jeżdżam przez cały miesiąc co dzień za te same pieniądze, które dziś płacić musita za jedną rejsę. A więc chyżo się uwijałta i „Gazetę“ zapisujta, bo zapłacita 6 biljonów za gazetę. Wieta, że chciwy dwa razy traci. Na szparowania dzisiaj nic nie zarobisz. Zapłacisz bracie 2 goldmarki za gazetę, a masz żywność dla ducha i papier, który jest więcej wertbeiständig, aniżeli niemieckie marki. Sprzedaż np. dziś papier gazetowy za 600 miliardów, a jutro możesz go sprzedać za biljon, a marka niemiecka? Wiesz przecież jak mi z szyrmem poszło w Olsztynie. Będzieta widzieli, że te pieniądze, co jeszcze dziś za gazetę zapłacita, to za tydzień lub dwa nie wiele gelować będą. Może nawet cygaretkę za te pieniądze nie dostaniesz. Toć już temi markami niemieckimi w plecach pelą. Zapisz gazetę, kup sobie soli, papie-

Przy tej sposobności zwracamy uwagę na fakt, że „Kurjer Poznański“ przychodzi do Olsztyna bardzo niepunktualnie. „Dziennika Poznańskiego“ i „Kurjera Warszawskiego“ niemamy już od dłuższego czasu. Szkoda, gdyż przecież kontakt redakcji „Gazety Olsztyńskiej“ z prasą w Polsce jest nie tylko pożądany ale nawet konieczny.



Tyko do 25 listopada

przyjmują listonosze przedpłatę na miesiąc grudzień. Szanow. Czytelników naszych prosimy wyciąć kwit i z pieniędzmi, (2 marki złote) oddać listowemu a przerwa w dostawieniu gazety nie nastąpi.

Przegląd polityczny.

Polska.

Rada finansowa.

Wczoraj odbyło się trzecie posiedzenie rady finansowej. Min. Kucharski przedłożył radzie swe poglądy na uzdrowienie skarbu i termin jego urzeczywistnienia; poglądy ministra, jak wynikało z dyskusji, znalazły aprobatę członków. Dalsza dyskusja nad programem ministra nastąpi w piątek zrana.

Sprawy oświatowe.

Kom. oświatowa powzięła szereg rezolucji do rządu i tak: o rozciągnięcie opieki duchowej nad emigrantami we Francji (p. Miłczyński), o interwencji w Watykanie przeciw amerykanizacji przez kościół emigracji w Ameryce (p. Piotrowski) i o zabezpieczeniu rozwoju kulturalnego w Rosji i na Ukrainie (p. Koruecki).

Hoover do premiera Witosa.

Z racji otwarcia radiostacji w Warszawie premier Witos otrzymał od p. Herbata Hoovera z Waszyngtonu następującą depeszę: „Jestem panu bardzo wdzięczny za łaskawą wiadomość. To wielkie udoskonalenie komunikacji, jakie nastąpiło pomiędzy naszymi krajami, musi prowadzić do lepszego zrozumienia międzynarodowego i do ściślejszych stosunków. Wiem, że każdy Amerykanin życzy Polsce ciągłego rozwoju i pomyślności, a ludowi polskiemu — szczęścia“.

Goście jugosłowiańscy we Lwowie.

Lwów. (PAT.) Dzisiaj o godz. 8.30 odbyła się na dworcu uroczyste powitanie gości jugosłowiańskich. Na dworcu byli obecni z ramienia Województwa radca Karchezy z sekretarzem p. Milewskim, dyrektor dykcji kolejowej Barwicz, wiceprezydent Obi-

rek, konsul czesko-słowacki Stilić, w imieniu Izby handlowej dr. Trawiński, w imieniu Targów Wschodnich dr. Grossman, członkowie Ligi polsko-jugosłowiańskiej, oraz przedstawiciele instytucji. Gości jugosłowiańskich powitał imieniem Ligi dr. Pogoński, imieniem Targów Wschodnich dr. Grossman. Odpowiedział jeden z członków wycieczki jugosłowiańskiej. Z dworca udali się goście na plac Powystawowy, gdzie obejrzeli panoramę Raclawicką. O godz. 13.30 udali się goście do Izby handlowej, gdzie imieniem Izby powitał ich wiceprezes dr. Thon. Następnie dr. Trawiński, wreszcie w imieniu Targów Wschodnich dr. Grossman. W końcu udali się goście na zwiedzanie miasta i muzeów lwowskich. O godz. 15 odbyło się w hotelu Imperial śniadanie na cześć gości.

Przerwanie rokowań gdańskich.

Warszawa. (AW.) Rokowania polsko-gdańskie, które toczyły się 16 i 17 bm. zostały przerwane z powodu wyjazdu delegatów gdańskich ze względu na dalsze wybory do sejmiku gdańskiego. Rokowania wznowione zostaną w początku przyszłego tygodnia.

O polityce min. Dmowskiego i Benesa.

Paryż. (PAT.) Oświadczenie Benesa w komisji budżetowej parlamentu czeskiego, oraz przemówienie polskiego min. spraw zagranicznych, Dmowskiego, omawiane jest szeroko przez pismo paryskie „Matin“. Dziennik ten zestawia słowa obu mężów stanu z ostatnią notą amerykańską, która wyjaśnia poprzednią notę Białego Domu. „Matin“ konstatuje, że Czechosłowacja i Polska są zwolennikami panowania stanu demokratycznego w Niemczech. Wystąpienie przedstawiciela małej ententy i Dmowskiego zgodne jest z pojęciami demokracji francuskiej, podczas kiedy Anglja i Włochy nie widzą niebezpieczeństwa w Niemczech. Pociągającym jest, że Francja i Belgja nie są odosobnione w swych poglądach.

Praga. (PAT.) Min. Benesz wygłosił wczoraj na zebraniu socjaldemokratów przemówienie w sprawie linii wytyczonej polityki zagranicznej Czechosłowacji. Jak donosi „Pravo Lidu“, Benesz w przemówieniu swem podkreślił szczególnie wybitny charakter pokojowej polityki czeskosłowackiej. Polityka odbudowy Czechosłowacji usiłuje — zaznaczył Benesz — przedewszystkiem doprowadzić do skutku przyjazną współpracę z krajami sąsiednimi. Nader liczne audytoria aprobowano jednomyślnie stanowisko min. Benesa.

Preliminarz budżetowy.

Warszawa. (PAT.) Min. Skarbu przesłał do Sejmu pierwszy zeszyt objaśnień i preliminarz szczegółowy do budżetu na rok 1924. Zeszyt ten obejmuje pozycje następujące: Prezydent Rzeczypospolitej, Sejm i Senat, kontrola państwowa, Prezydium Rady Min., Min. Spraw Zagr. W przedłożeniu tem uwidocznione są szczegółowo oszczędności, które w poszczególnych preliminarzach mają być uskutecznione w r. 1924. Dalszy budżet szczegółowy znajduje się w druku.

Niemcy.

Wysłuchanie delegata niemieckiego.

Paryż. Komisja reparacyjna postanowiła wysłuchać w najbliższy piątek niemieckich przedstawicieli w sprawie odszkodowań. Rząd Rzeszy postanowił wysłać w tym celu kilku urzędników odnośnych departamentów ministerjalnych.

kami. Mój stosunek z Turcją zacieśnia się coraz więcej. Baldwin w Anglii jest moim przyjacielem. Marokko i Kamerun serdecznie sprawy naszej mniejszości w Prusach Wschodnich popierają. Pomiędzy Grecją a mną panują stosunki bardzo napięte. Lenin zaprosił mnie na obiad, jak wyzdrowieje, prezydent amerykański dowiadywał się iskrą o moje zdrowie. A więc sytuacja polityczna jest dobra, i gdyby nie te nacjonalisty i inne antychrysty niemieckie, toby pokój na długie lata był zapewniony.

Pomiędzy mną a młodzieżą naszą panuje „entente cordiale“. Cordiale to jest tak coś od serca. Niech tyło ta młodzież nie spoczywa na laurach, lecz stanowczo i wytrwale dalej pracuje.

O Krzywonosochatkiem, to już wama całe piśać nie będę. On i jego Myca lamentują i chcą nowego absztymunku. To ale landesferetery. Niech idą do Ligi Narodów tak jak Niemcy w Polsce. To mi patriota ten Krzywonosochatki, jego ideał to pewnie — brzuch. Gdy mu flaki psłszczą, to chce do Polski, a jak mu w brzuch napchają i w gardło fichtownicy naleją, to wola „Hoch dajczland“. Rychtik, bez takich patriotów Polska się obędzie. Takich „patriotów“ mamy nietylko u noju, ale i w Westfalji, jak nama to szydło tę sprawę w „Gazecie“ rozłożyło. Zostańta lepiej w woju „Hajmatdynście“. Tam są i Stanisławy, Kaczmarki i inne, które Niemcom buty liżą, a jednak zaufania u nich nie mają.

Śnieg dzisiaj spada. Kurs dolara wynosi 4 199 500 000 000. Palarusz z temi nulami.

Dr. Korz. i Dr. H. w Poznaniu przypominam o przyrzeczeniach. Jaktó? Znowu zwłoka? Cóż sądzić o tem, po piśmiennych i ustnych przyrzeczeniach?

Litwinom wschodniopruskim zaszłam pozdrowienie. Pozdrawiam również Serbo-Łużyczan i Duńczyków. Czytam pisma wendyjskie i duńskie, które mi się bardzo spodobały. Tyło Litwini u nas jeszcze pisma swego nie mają. Szkoda.

A teraz pozdrawiam wszystkie Czytelniczki i wszystkich Czytelników „Gazety Olsztyńskiej“.

Kuba z pod Wartemborka.

zamiaru podniesienia kursu marki złotej w tym dniu z 600 miliardów na jeden biljon sprzedaż marek rentowych dla ogółu wstrzymano. Jedynie kupcy żywnościowi otrzymywali za legitymacją ograniczone ilości.

Ruch towarzystw.

Powisłe.

Pierzchowice. Zebranie Kółka rolniczego w Pierzchowicach odbędzie się w niedzielę 25. bm. o godz. 3 1/2 po południu w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Kwidzyn. Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Kwidzynie urządza szereg odczytów z obrazami świetlnymi. Pierwszy odczyt odbędzie się dnia 25. bm. w Resursie o godz. 4 po południu po niesporach. Uprasza się członków o liczne przybycie. Goście będą mile widziani. Po odczycie odbędzie się miesięczne zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Przypomina się, że w wspomnianą niedzielę odbędzie się również polskie nabożeństwo i nieszpory z polskiem śpiewem.

Warmja.

Olsztyn. Po 3 miesięcznej przerwie odbędzie się w niedzielę 25 listopada o godzinie 4-tej popołudniu na wielkiej sali hotelu International zebranie Tow. Kobiet Polskich. Na porządku dziennym ciekawy wykład i kilka deklamacyj. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Biskupiec. Zaraz po nabożeństwie głównym odbędzie się tu w niedzielę 25 listopada w domu pana Tietza pogadanka dla kobiet. Uprasza się by wszystkie

panie i panienki czujące po polsku nie tylko z Biskupca lecz i z okolicznych wiosek stawiły się na zebranie. Po krótkiej pogodance nastąpi ciekawy wykład. Członkowie wszelkich towarzystw polskich jako goście mile widziani. Komisja Org. Tow. Kobiety na Warmji.

Dajtki. W niedzielę 25 listopada zaraz po niesporach odbędzie się tu w domu p. Wróblewskiego miesięczne zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich. O liczny udział członkiń i gości prosi Zarząd.

Purda. Miesięczne zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się tu w niedzielę 25 listopada o godzinie 2-giej popołudniu w domu p. Suraja. Ostatnie zebrania Tow. Kobiet Polskich były tak liczne i piękne że spodziewamy się że to zebranie będzie jeszcze liczniejsze i piękniejsze. Goście bardzo mile widziani. Zarząd.

Zebrania Towarzystw Ludowych odbędą się w niedzielę, dnia 25-go bm.:

1) w St. Wartemborku zaraz po głównym nabożeństwie u p. Karola Langwajda.

2) w Mokinach o godz. 4-tej po południu u p. Turowskiego.

3) w Stanisławowie o godz. 4-tej po południu u p. Szafryny.

Zebrania młodzieży.

Purda. W niedzielę dnia 25 go listopada założone zostanie w Purdzie dawno oczekiwane Towarzystwo Młodzieży. Uprasza się Młodzież polską, aby na godzinę 3-cią po południu zeszła się u pana Suraja i przyprawiła jak najwięcej młodzieży nie-uświadomionej. Na zebranie przybędzie prezes Związku Towarzystw Młodzieży w Pr. Wschodnich.

Biskupiec. Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się u p. Tietza w Biskupcu o godz. 2-giej. Na porządku dziennym wykład z obrazami świetlnymi, nauka śpiewu kościelnego itd. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Gietrzwałd. Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w niedzielę 25 września o godz. 4-tej po południu u p. Fiutaka. Zebranie będzie tymrazem bardzo wesołe i treściwe. Przybądź więc licznie młodzieży parafii gietrzwałdzkiej. Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk ze Szczytna. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna



Zamówienie „Gazety” na grudzień.

Ich bestelle hiermit für den Monat Dezember 1923 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska”

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 2 Goldmark. Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse)

Obige 2 Goldmark erhalten zu haben bescheinigt:

Gospodarstwo miejskie

położone w Działdowie, składające się z 200 morgów roli, wtem 70 morgów łąk torfowych, prawo rybołówstwa, zabudowania wedle nowego stylu, budynek mieszkalny dwupiętrowy, mam zamiar zamienić na podobne lub większe w Prusach Wschodnich. Na większe mogą dopłacić. Informacji udzieli

Gastwirt Büttner, Napierken, Post Krakau, Kr. Neidenburg.

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

Książeczka św. Antoniego z Padwy

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Pieniężna, Olsztyn

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, za której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. _____ von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska” aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben, (Imię i nazwisko)

(Miejscowość):

(Ulica i nr.):

Zaproszenia weselne
zawiadomienia
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i dostownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej”

Włosie końskie i szczecinę kupuje dla własnego wyrobu M. Loewy, fabryka szczotek, ul. Prosta 32

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze * atramenty * ołówki * tablice rysiki * kleje * suszki * linijki * laki zeszyty szkolne * bibuły * pióra * pluskiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe * koronki papierowe * papier krepowy * papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut do kwiatów * wiązarki do chrztu polskie i niem. * pocztówki * karty do grania * powinszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

Jako najdostojniejsze podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

po znacznie niższych cenach.

GROMNICE

poleca
Księg. J. Pieniężnej, Olsztyn

USTAWY

DLA
TOWARZYSTW LUDOWYCH
MA NA SKŁADZIE
KSIĘGARNIA J. PIENIEŻNEJ w OLSZTYNIE.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego
Towarzystwa Szkolnego!